



The Holy See

PODRÓ APOSTOLSKA OJCA WITEGO FRANCISZKA

DO PORTUGALII

NA WIATOWE DNI MODZIEY

(2 - 6 sierpnia 2023 r.)

SPOTKANIE Z WOLONTARIUSZAMI ŚDM

PRZEMÓWIENIE OJCA WITEGO

Lizbona, „Passeio marittimo de Algés”

(Promenada nadmorska w Algés)

Niedziela, wito Przemienienia Paskiego

6 sierpnia 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy przyjaciele, dzień dobry! I dziękuję!

Dziękuję Patriarsze Lizbony za jego słowa, biskupowi Aguiar i wam wszystkim za to, że tak ciężko i dobrze pracowaliście: to dzięki wam możliwe były te niezapomniane dni! Trudziście się miesiącami, w sposób ukryty, bez rozgłosu i bez blasku reflektorów, abyśmy wszyscy mogli być tutaj i śpiewać razem: „Jezus żyje i nie zostawia nas samymi: nigdy nie przestaniemy kochać”. Nie tylko to: daliście przykład, ponieważ byliście zespołem pracującym razem! Ale wasza, więcej niż praca, była postugą, dziękuję!

Taką samą postugę, jaką wypełniła Maryja Dziewica, która „wstała i poszła z pośpiechem” (Łk 1, 39), żeby służyć swojej kuzynce Elżbiecie, odczuwając pilną potrzebę *podzielenia się radością postugi*. Dzielić radość i służbę, radość w postudze. Pomyślmy o Zacheuszu, wszedł na drzewo, aby zobaczyć Jezusa, i zszedł w pośpiechu. Coś go poruszyło, chciał spotkać Jezusa i przyjąć Go w swoim domu (por. Łk 19, 6); pomyślmy o kobietach i uczniach, którzy w Wielkanoc biegną tam i

z powrotem od grobu do Wieczernika, aby ogłosić, że Chrystus zmartwychwstał (por. J 20, 1-18). Ten, kto kocha, nie stoi beczynnie, kto miłuje służy, kto miłuje biegnie, by służyć, biegnie, by angażować się w służbę innym. A wy biegaliście, biegaliście dużo w tych miesiącach!

Mogłem zobaczyć tylko moment finalny w tych dniach, obserwując was, jak odpowiadaliście na tysiące potrzeb, czasami z twarzami naznaczonymi znużeniem, innym razem nieco przytłoczonymi pilnymi wyzwaniem chwili, ale zawsze widziałem, że mieliście jaśniejące oczy, błyszczące radością służby, dziękuję! Sprawiliście, że to Światowe Spotkanie Młodzieży było możliwe, dokonaliście wielkich rzeczy w najdrobniejszych gestach, takich jak mała butelka wody ofiarowana nieznanemu, to stwarza przyjaźń. Dużo biegaliście, ale nie z szaleńcym, bezcelowym bieganiem, które czasami jest drogą naszego świata. Nie, biegaliście w inny sposób: biegaliście na spotkanie innych, aby służyć im w imię Jezusa. Przybyliście do Lizbony, żeby służyć, a nie, żeby wam służyło! Dziękuję, bardzo dziękuję.

A teraz ja chciałbym was umocnić, aby wybrzmiało to, co powiedziały nam świadectwa, świadectwa Klary, Franciszka i Filipa: wszyscy troje mówili nam o szczególnym spotkaniu z Jezusem. Przypomnieli, że najpiękniejszym spotkaniem, motorem wszystkich innych, tym, które sprawia, że idziemy na serio i idziemy naprzód w życiu, jest spotkanie z Jezusem. To najważniejsze spotkanie w naszym życiu. Odnawianie tego osobistego spotkania z Jezusem każdego dnia, jest sednem życia chrześcijańskiego. I trzeba odnawiać je każdego dnia, aby podtrzymywać jego świeżość, nie tylko w myśli, ale i w sercu. Doświadczaliśmy, że małe „tak” powiedziane Jezusowi, może zmienić nasze życie. Ale nawet „tak” wypowiedziane innym jest dobre, gdy służy drugim. Wy, w momentach zmęczenia, nabraliście odwagi i poszliście naprzód, mówiąc „tak”, by służyć innym. Dziękuję wam za to.

Ty, Franciszku, powiedziałaś, że tutaj znalazłaś coś, czego potrzebowałaś, a czego nawet nie szukałaś. Chodząc, pracując i modląc się z innymi zrozumiałaś, że nie możesz dać się zniewolić nieporządkiem, przez „nieposłane łóżka” z przeszłości, ani żyć z sercem dręczonym przez poczucie niespełnienia, ale że z pomocą Jezusa i braci otrzymałaś możliwość uporządkowania „pokoju życia”. To jest piękne: te Dni służą, bardzo pomagają w uczynieniu porządku w życiu. Ale dlaczego? Dzięki Dniom Młodzieży? Nie, dzięki Jezusowi, który idzie obok nas i nam się ukazuje. Aby uporządkować nasze życie nie potrzebujemy rzeczy, nie potrzebujemy rozrywki, nie potrzebujemy pieniędzy. Jest konieczne *poszerzenia serca*. A jeśli poszerzycie serce, to uporządkujecie swoje życie. Nie lękajcie się: poszerzcie swoje serce!

I wreszcie ty, Filipie, pośród wielu pięknych rzeczy, którymi się podzieliłaś, powiedziałaś jedną, którą chcę podkreślić: powiedziałaś, że doświadczyłaś tutaj podwójnego spotkania, spotkania z Jezusem i spotkania z innymi. Spotkanie z Jezusem i spotkanie z innymi: to bardzo ważne: spotkanie z Jezusem jest osobistym i wyjątkowym momentem, który można opisać i zrelacjonować tylko do pewnego stopnia, ale zawsze odbywa się poprzez pielgrzymowanie z innymi, poprzez pośrednictwo innych. Spotkać Jezusa i spotkać Go w służbie innym.

Przyjaciele, na koniec chciałbym zostawić wam pewien obraz. Jak wielu z was wie, na północ od Lizbony znajduje się *Nazaré*, gdzie można podziwiać fale, które osiągają wysokość do trzydziestu metrów i są atrakcją na całym świecie, zwłaszcza dla surferów, którzy na nich surfują. W tych dniach również wy stanęliście w obliczu prawdziwej fali: nie wody, ale młodych ludzi, młodych takich jak wy, którzy napłynęli do tego miasta. Jednak, z pomocą Bożą, z wielką szczodrością i wspierając się nawzajem, pokonaliście tę wielką falę. Płynęliście na tej wielkiej fali: jesteście odważni! Dziękuję, *obrigado!*

Chcę wam powiedzieć: tak trzymajcie, trzymajcie, aby płynąć po falach miłości, po falach miłosierdzia, bądźcie *surferami miłości!* I to jest zadanie, które powierzam wam w tym momencie: aby służba, którą pełniliście podczas tych Świątowych Dni Młodzieży była pierwszą z wielu fal dobra; za każdym razem będziecie wyniesieni wyżej, bliżej Boga, a to pozwoli wam spojrzeć na waszą drogę z lepszej perspektywy.

Jeszcze raz wszystkim dziękuję. Dobrej drogi! I proszę, nadal módlcie się za mnie! Dziękuję!